

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia z dnia 29 marca 2018 r., zmienionej decyzją z dnia 4 maja 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił, że J. D.

w okresie od 1 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu, a od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r. oraz od 3 stycznia 2017 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu

z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek Biurem (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S..

Organ rentowy podał, że w wyniku kontroli ustalono, iż J. D. decyduje o istotnych sprawach, mających znaczenie dla działalności Spółki i jednocześnie jest dominującym współnikiem Spółki. Nie może więc realizować swoich obowiązków w ramach stosunku pracy.

W odwołaniu od tych decyzji Biuro (...) Sp. z o.o. i J. D. działający przez pełnomocnika będącego radcą prawnym domagali się ich uchylecia zarzucając nierzetelność w ustaleniach i wydanie decyzji według swobodnego uznania oraz nieprawidłowość w określeniu sentencji decyzji z dnia 29 marca 2018 r. Podali, że w spornym okresie J. D. podlegała ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podając okoliczności wskazane w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt XI U 1149/18 Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że J. D. jako pracownik Biura (...) Sp. z o.o. podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. oraz obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r. i od 3 stycznia 2017 r.

Na podstawie akt rentowych, zeznań świadka M. B. (1) (k.77-78 i 81 a.s.) oraz przesłuchania ubezpieczonej w charakterze strony (k.60-61 i 63, 78-79 i 81, 84-85 i 87 a.s.) ustalił Sąd, że J. D. ur. (...) z wykształcenia jest ekonomistą. Od dnia 1 stycznia 2017 r. pobiera emeryturę. Ma z mężem rozdzielność majątkową.

Wskazał Sąd, że Biuro (...) Sp. z o.o. w S. prowadzi działalność od 1989 roku, której przedmiotem jest spedycja międzynarodowa, prowadzenie działalności magazynowej i agencji celnej. W 1989 roku Spółka miała dwóch udziałowców (po 50% udziałów) – Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowo Produkcyjne (...) Spółka z o. o. z siedzibą w K. oraz J. D. jako osoba fizyczna. Prezesem Spółki będącej udziałowcem był M. B. (1). Jednocześnie był pełnomocnikiem Biura (...) Sp. z o.o. do spraw zawierania umów. Początkowo M. B. (1) posiadał 25% udziałów, a w końcowym etapie był współnikiem 50%. Pozostałymi współnikami byli M. P., R. P.

i S. B.. Wszystkie udziały zostały sprzedane J. D. i w ten sposób zakończyło się powiązanie pomiędzy tymi Spółkami.

Ustalił także Sąd, że M. B. (1) zawarł w dniu 1 grudnia 1989 r. umowę o pracę z J. D.. Powierzono jej obowiązki dyrektora zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 300.000 zł. M. B. (1) jako współnik nadzorował wykonywanie przez nią obowiązków pracowniczych, do których należała kontrola pracy pracowników i nawiązywanie kontaktów z kontrahentami. Ubezpieczona na początku tworzyła biuro spedycji, agencje celne. Sprawowała również nadzór nad rozliczeniami Spółki, realizowała bieżące sprawy. Świadczyła pracę codziennie w pełnym wymiarze. Od 29 marca 1993 r. posiadała 100% udziałów w Spółce.

Sąd I instancji wskazał również, że z treści protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia współników z dnia 29 marca 1993 r. wynika powołanie pełnomocnika Spółki w celu jej reprezentowania w umowach pomiędzy nią i członkami zarządu, jak i w sprawach spornych pomiędzy tymi podmiotami. Jednocześnie udzielono pełnomocnictwa do zawarcia umów o pracę z członkami zarządu. J. D. obecnie jest nadal udziałowcem Spółki. Posiada 18 z 20 udziałów o łącznej wysokości 45.000 zł, przy kapitale zakładowym wynoszącym 50.000 zł. Jest też prezesem zarządu. Pozostałymi udziałowcami

są jej mąż W. D. i córka A. D., którzy mają po 1 udziale. Od 2017 roku Spółka posiada dwóch wiceprezesów (do tej pory zarząd był jednoosobowy). W 1993 roku został ustanowiony prokurent samoistny – W. D., a po 2000 roku drugi prokurent – A. B.. Spółka nie posiada rady nadzorczej. Przedmiotem jej działalności jest spedycja międzynarodowa, prowadzenie działalności magazynowej i agencji celnej.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w dniu 30 marca 1993 r. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony pomiędzy Spółką, reprezentowaną przez J. K. i J. D., której zostało powierzono stanowisko prezesa zarządu z wynagrodzeniem w wysokości 300.000 zł. Wysokość wynagrodzenia była podwyższana aneksami do umowy o pracę. Do obowiązków prezesa należało m.in.: sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów Kodeksów handlowego, pracy, prawa celnego w pracach Spółki i jej pracowników, sprawowanie nadzoru nad bieżącym funkcjonowaniem Spółki, a w szczególności kontrola wskaźników ekonomicznych, terminowego regulowania należności, zwłaszcza zobowiązań podatkowych, celnych, wynagrodzeń, jak również kierowanie bieżącą działalnością Spółki.

Zakres obowiązków i uprawnień był zmieniany aneksami – wprowadzono m.in. obowiązek sprawowania nadzoru nad zabezpieczeniami i gwarancjami celnymi, sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad pracą agencji celnych, sprawowanie nadzoru nad systemami bezpieczeństwa wewnętrznego. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 30 grudnia 2016 r., a w dniu 3 stycznia 2017 r. została zawarta kolejna umowa o pracę na czas nieokreślony, na mocy której ponownie powierzono J. D. stanowisko prezesa zarządu z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł oraz premią uznaniową. Ustalono zakres uprawnień i obowiązków. Jest on zbliżony do wcześniejszego, a dodatkowo określono odpowiedzialność za funkcjonowanie Spółki, jej wizerunek, terminowe realizowanie zobowiązań, a w szczególności wynagrodzeń i zobowiązań podatkowych.

Wskazał Sąd, że ubezpieczona w pierwszym okresie zatrudnienia zwoływała zebrania zarządu i zapraszała udziałowca w celu ustalania dalszych działań Spółki i jej rozwoju. Z tych zebrań nie były sporządzane notatki. Nie było też określonych terminów w jakich miały się odbywać. Ich częstotliwość była uzależniona od aktualnej sytuacji. Comiesięcznie raporty z wyników finansowych przedstawiała drugiemu udziałowcowi. Spółka nie dysponuje obecnie tymi raportami, które nie zawsze były sporządzane w formie pisemnej. W trakcie rozmów M. B. (1) przekazywał swoje przemyślenia wskazując np. że jest wolny magazyn, który można wynająć. Konsultowane były sprawy kadrowe dotyczące np. zatrudnienia kierownika punktu celnego. Wspólnik uczestniczył również w rozmowach z kontrahentami zagranicznymi.

J. D. nie miała pełnej swobody w podejmowaniu decyzji. Ograniczeniem był np. brak zgody wspólnika na współpracę z danym klientem. Ubezpieczona nabyła udziały M. B. (2), gdyż nie chciała wprowadzać zagranicznego udziałowca. Spółka była słaba i zostałyby przejęta.

Wskazał także Sąd, że J. D. świadczyła pracę codziennie od 8.00 do co najmniej 16.00. Kwestie urlopów uzgadniała z M. B. (1). Od 1990 roku w trakcie jej urlopu zastępował ją prokurent. Sprawami finansowymi zajmował się główny księgowy. Ubezpieczona prowadziła rekrutacje i zatrudniała pracowników, podejmowała decyzje o podpisanych kontraktach, o wykonywanie umów z kontrahentami zagranicznymi i o otwarciu terenowych oddziałów agencji celnych. Agencji było pięć i każda miała zatrudnionego kierownika, z którym podpisywała umowy o pracę. Do 1993 roku wszystkie decyzje były konsultowane z udziałowcem.

Podał nadto Sąd, że J. D. wyraziła zgodę na dalsze zatrudnienie po nabyciu prawa do emerytury z uwagi na brak chętnych na jej miejsce. Jej wynagrodzenie wynosi 4.000 zł brutto. W imieniu Spółki zawarł z nią umowę o pracę pełnomocnik J. K.. W tym czasie nie było innych członków zarządu. Sprawami wynagrodzeń od 1993 roku zajmował się W. D.. Ubezpieczona nie podpisywała list obecności. Polecenia wydawało jej walne zgromadzenie wspólników, które zwoływane było raz w roku w sposób formalny, a nieformalnie odbywały się spotkania przeciętnie raz w miesiącu. Dokonywano analizy wyników ekonomicznych, kwestii spraw rynkowych. J. D. co roku przygotowywała sprawozdanie za działalność z roku ubiegłego. Zawarte w nim były propozycje działań na rok następny. Walne zgromadzenie

podejmowało uchwałę o przyjęciu sprawozdania. Z nieformalnych spotkań nie były sporządzane notatki. W Spółce była zasada, że jedna osoba niezależnie od ilości udziałów ma jeden głos. Mąż ubezpieczonej był prokurentem do 2018 roku, a obecnie pełni funkcję wiceprezesa. Jako prokurent był zatrudniony w Spółce. Z kolei jej córka jest obecnie zatrudniona na 1/4 etatu. Wykonuje czynności związane z nadzorowaniem prowadzenia magazynu. W latach 90-tych Spółka zatrudniała około 60 osób i miała 5-6 oddziałów terenowych. Każdy oddział miał swojego kierownika. W 2016 roku były dwa oddziały. Zatrudnienie uległo zmniejszeniu w 1995 roku. J. D. miała największe doświadczenie jeżeli chodzi o przedmiot działalności Spółki. Sprawami płacowymi i kadrowymi zajmowała się zatrudniona osoba. Kwestie bhp były nadzorowane przez specjalistę na podstawie umowy. Realizacja uchwał zgromadzenia wspólników należała do prokurenta i pełnomocnika. Dotyczy to nieformalnych zebrań wspólników. Kierownicy oddziałów byli samodzielni i z nimi uzgadniano wiele spraw związanych z działalnością agencji.

Sąd Okręgowy ustalił również, że ubezpieczona w spornym okresie wykonywała czynności zwykłego zarządu, takie jak: nadzorowanie księgowego w celu terminowego sporządzania sprawozdań finansowych i bilansów (przygotowywał on sprawozdania do KRS z działalności Spółki za dany rok i zgłaszał podsumowania sprawozdania finansowego), prowadzenie rekrutacji pracowników do agencji i zatrudnianie ich oraz nadzorowanie pracy agencji. Wyrывkowo sprawdzała prawidłowość zgłaszania towarów do odprawy celnej, udzielała pracownikom pełnomocnictw do reprezentowania Spółki przed oddziałami celnymi, składała wnioski i przygotowywała je do władz celnych (początkowo na prowadzenie działalności a następnie na konkretne czynności). Nawiązywała też kontakty z klientami, zawierała z nimi umowy, przygotowywała oferty dla klientów, nadzorowała odwołania do urzędów celnych w sprawach spornych w imieniu klientów, nadzorowała rozliczenia agencji z urzędem celnym, prowadziła szkolenia dla pracowników w zakresie przepisów celnych, w latach 1989-1994 zawierała umowy spedycyjne, szkoliła pracowników zatrudnionych na stanowisku spedytora, wyrażała zgodę na urlopy pracowników agencji.

Tryb postępowania był taki, że pracownik uzgadniał urlop z kierownikiem, a ona formalnie wyrażała zgodę. Jej praca marketingowa była związana z poszukiwaniem klientów, nawiązywaniem kontraktów, opracowywaniem ofert. Nadzorowała też system zarządzania jakością, opracowywała procesy powiązania funkcjonowania poszczególnych działów. Wszystkie kwestie związane z działalnością Spółki były uzgadniane ze wspólnikami. Ubezpieczona nie mogła podejmować działań, na które nie miała ich zgody. Udziałowcy mieli doświadczenie w przedmiocie działalności Spółki. J. D. zarządza również Przedsiębiorstwem (...).

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w Katowicach przytoczył treść art. 151

§ 1 i art. 201 § 1 Kodeksu spółek handlowych a także art. 22 Kodeksu pracy oraz przedstawił cechy charakterystyczne umowy o pracę.

Podkreślił Sąd, że J. D. od powstania Spółki była osobą faktycznie prowadzącą jej działalność, kierującą jej funkcjonowaniem. Miała określony przez Spółkę zakres obowiązków, który realizowała. Ubezpieczona była osobą o największym doświadczeniu

w przedmiocie działalności Spółki. Wolą wspólników Spółki było wykonywanie przez nią pracy w ramach stosunku pracy.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji szczegółowo przedstawił zakres obowiązków J. D. (który został już wcześniej zaprezentowany)

Wskazał nadto Sąd, że ubezpieczona jako pracownik zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu podlegała bezpośrednio kontroli pozostałych wspólników.

Zauważył Sąd, że jedną z cech stosunku pracy jest podporządkowanie pracownika

i wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy. Inaczej należy rozpatrywać podporządkowanie w wypadku zatrudnienia na stanowisku prezesa. Podkreślił Sąd, że pełnienie funkcji prezesa spółki nie wyklucza możliwości wykonywania na jej rzecz

pracy podporządkowanej. W przypadku próby łączenia statusu członka zarządu z pracą najemną w miejsce ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., sygn. I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz.67). W modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. W rezultacie należy uznać, że praca na stanowiskach kierowniczych w spółce wykonywana jest na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa, jaką jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. II UK 33/10 LEX nr 598436).

Zdaniem Sądu I instancji w wypadku ubezpieczonej występował taki właśnie model podporządkowania pracodawcy. Wykonywała bowiem czynności na polecenia walnego zgromadzenia wspólników, które zwoływane było raz w roku w sposób formalny oraz przeciętnie raz w miesiącu w sposób nieformalny.

Podkreślił również Sąd, że organ rentowy do daty wydania zaskarżonych decyzji nie kwestionował pracowniczego zatrudnienia J. D. o czym świadczą wyniki wcześniejszych kontroli i fakt przyznania jej prawa do emerytury. W ocenie Sądu wyłączenie z ubezpieczeń społecznych po upływie tak znacznego okresu czasu jest nieuprawnione.

Zauważył nadto Sąd, że w okresie od podjęcia przez ubezpieczoną zatrudnienia do dnia 31 grudnia 1998 r. obowiązywały przepisy ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art.4 ust.1 ubezpieczeniu społecznemu podlegali wszyscy pracownicy, do których zaliczała się również J. D..

Sąd I instancji przytoczył także treść art.6 ust.1 pkt 1, art.13 pkt 1 i art.8 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym i stwierdził, że zasadnicze znaczenie dla objęcia ubezpieczeniem społecznym na podstawie tych przepisów ma pozostawanie w stosunku pracy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy w Katowicach w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Powyższy wyrok zaskrzył organ rentowy zarzucając:

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 kpc poprzez uznanie, że podejmowane przez J. D. czynności na rzecz Spółki mogą zostać uznane za czynności podejmowane w ramach umowy o pracę w rozumieniu przepisu art. 22 kp.,

- naruszenie przepisu art.4 ust.1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że J. D. w okresie od 1 grudnia 19889 r. do 31 grudnia 1998 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako pracownik oraz art.6 ust.1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r. i następnie od dnia 3 stycznia 2017 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako pracownik.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Skarżący zarzucił, że Sąd błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, bowiem nie wynika z niego, aby J. D. świadczyła pracę w reżimie zatrudnienia pracowniczego. Nie wynika to z żadnych dokumentów ani zeznań świadków.

Podał, że świadek M. B. (1) odnośnie okresu od 1989 do 1993 roku zeznał, iż J. D. kontrolowała pracę pracowników i nawiązywała kontakty z kontrahentami, przy czym te same obowiązki wynikają również z dyspozycji zawartych w umowie Spółki (kontrola pracowników przez zarząd, którego członkiem była J. D.) oraz wprost z przepisów prawa.

Zdaniem organu rentowego z zebranego materiału dowodowego nie wynika również, że w okresie, gdy udziałowcami w Spółce zostali mąż i córka ubezpieczonej, wykonywała ona pracę na rzecz Spółki w reżimie zatrudnienia pracowniczego, pod czyjś kierownictwem i przez 8 godzin dziennie.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego ZUS stwierdził, że samo podpisanie dokumentu umowy, zawierającego formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza ważności ukrytych w niej oświadczeń woli stron, jeżeli strony te podpisując dokument umowy mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., sygn. II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190).

W ocenie skarżącego J. D. niewątpliwie wykonywała jakiś czynności na rzecz Spółki, ale z przedłożonych dowodów wynika jedynie, że realizowała w Spółce czynności korporacyjne. Odwołujący się nie wykazali jakie czynności wykonywała, komu podlegała i czyje polecenia wykonywała. Nieuprawnione są wnioski Sądu, że podlegała Spółce i wykonywała polecenia zgromadzenia wspólników.

Organ rentowy podkreślił, że J. D. była w Spółce dominującym lub jedynym wspólnikiem, zatem to ona sama decydowała, jakie polecenia wyda jej zgromadzenie wspólników, a ponadto na tę okoliczność nie zostały przedłożone żadne dowody.

Podał, że dla stwierdzenia, iż pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy występuje w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność, dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. Podporządkowanie pracownicze nie występuje więc wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje.

ZUS podniósł nadto, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art.6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, co na gruncie postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oznacza, że odwołujący się zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania administracyjnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, powinien w postępowaniu przed sądem podważyć trafność poczynionych przez ZUS ustaleń za pomocą dowodów.

Skarżący zarzucił też, że odwołujący się nie wskazywali na istnienie w Spółce zasady jednomyślności przy podejmowaniu decyzji (uchwał) przez zgromadzenie wspólników, ani na uprzywilejowanie udziałów wspólników mniejszościowego, w szczególności w zakresie prawa głosu. Oznacza to, że w stosunku do Spółki zastosowanie znajdują ogólne zasady podejmowania uchwał wynikające z przepisów Kodeksu spółek handlowych, w tym zasada podejmowania uchwał przez zgromadzenie wspólników bezwzględną większością głosów. Wynika z tego jednoznacznie, że wszelkie decyzje zgromadzenia wspólników Spółki podejmowane są głosami większościowego wspólnika, która ma nieograniczony wpływ na jej funkcjonowanie zarówno z uwagi na liczbę udziałów, jak i pełnienie funkcji prezesa zarządu, uprawnionego do jego jednoosobowej reprezentacji (zarząd jest jednoosobowy). W efekcie, J. D. całkowicie sama nadaje kierunek rozwoju Spółki, sama kontroluje jej działalnością, nadzoruje i zawiera kontrakty – w istocie nie podlega kierownictwu zgromadzenia wspólników. W trakcie wykonywania czynności w siedzibie Spółki nie podlegała niczyjemu kierownictwu.

W ocenie organu rentowego Sąd nie dokonał prawidłowej oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w sprawie oraz nie wyprowadził logicznych, poprawnych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków, co oznacza, że naruszył regułę swobodnej oceny dowodów (art.233 §1 kpc). Brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, wnioskowanie przeczy zasadom doświadczenia życiowego.

Nie zostało udowodnione za pomocą żadnych dokumentów ani zeznań świadków, że J. D. świadczyła pracę na rzecz Spółki. Możliwości realizacji takiej umowy przeczą również dowody z dokumentów (KRS, umowy sprzedaży udziałów) i struktura organizacyjna Spółki, natomiast Sąd przyjął to i wskazał, że wolą wspólników było wykonywanie przez J. D. pracy w ramach stosunku pracy, a wszystkie kwestie związane z działalnością Spółki były uzgadniane ze wspólnikami, wobec czego nie mogła ona podejmować działań, na które nie miała zgody. W świetle struktury kapitałowej Spółki wnioski takie są nieuprawnione.

(...) Sp. z o.o.

w S. działający przez pełnomocnika będącego radcą prawnym wniosli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Spór w rozstrzyganej sprawie dotyczył podlegania przez J. D. w okresie od 1 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu określonymu w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137) oraz od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2016 r. i od 3 stycznia 2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu przewidzianym w art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 423) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek Biurem (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S..

Pojęcie pracownika nie zmieniło się w trakcie obowiązywania obu ustaw. Uważa się za niego

osobę pozostającą w stosunku pracy (por. art.8 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Przepis ten odsyła więc do przepisów kp, a w szczególności do art. 22 § 1, w myśl którego przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Kwestia sporna sprowadzała się do oceny, czy umowy o pracę zawarte przez J. D. z Biurem (...) Spółki z o.o. w S. w dniach: 1 grudnia 1989 r., 30 marca 1993 r. i 3 stycznia 2017 r. stanowiły tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie przepisów wskazanych na wstępie.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podstawę do objęcia ubezpieczeniami społecznymi stanowi nie samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy wynikających z art. 22 § 1 kp. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 r., sygn. II UK 122/07, LEX nr 448905 i powołane tam orzeczenia oraz wyrok z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. II UK 204/09, LEX nr 590241).

Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest więc skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy (choć praca jest wykonywana, ale na innej – niepracowniczej podstawie) i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. Umowa

o pracę nie jest przy tym czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Tym samym jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r.,

sygn. I UK 74/10, LEX nr 653664).

Wskazać nadto należy na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego

w Krakowie z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt III AUa 1571/12 (LEX nr 1321943), w myśl którego przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi

o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli – stosownie do treści art. 22 kp – osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę formalnie nawiązały. Zawarcie więc umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do zasiłków związanych z chorobą lub macierzyństwem) nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego),

gdyż warunkiem jego uzyskania jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A zatem w sytuacji, gdy stronom umowy przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83

§ 1 kc w związku z art. 300 kp), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych

i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena zebranego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie przekracza granic określonych art. 233 § 1 kpc.

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zasada wyrażona w tym przepisie dotycząca swobodnej oceny dowodów obejmuje rozstrzygnięcie o twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i nie podlega zmianie, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w Katowicach wynika, że Biuro (...) Spółka z o.o. zawarła w dniu 1 grudnia 1989 r. z J. D. umowę o pracę na stanowisku dyrektora zarządu Spółki, a w dniu 30 marca 1993 r. prezesa zarządu. Takie samo stanowisko zostało jej powierzony w dniu 3 stycznia 2017 r. Każdorazowo został określony zakres obowiązków, które były przez nią wykonywane. Szczegółowo kwestię obowiązków (zakresu i realizacji) przedstawił Sąd I instancji, stąd też zbędnym jest ich ponowne prezentowanie w tym miejscu.

Odnośnie podporządkowania pracodawcy, kierownictwa z jego strony Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że zagadnienie to trzeba rozpatrywać w zależności od zajmowanego stanowiska. Inaczej podporządkowanie należy ocenić w przypadku, np. osoby zatrudnionej na stanowisku kierownika budowy, wydziału produkcyjnego, sekretariatu. Natomiast stanowisko prezesa zarządu spółki zbliżone jest do stanowiska dyrektora zakładu pracy. Pełnienie funkcji prezesa spółki nie wyklucza możliwości wykonywania na jej rzecz pracy podporządkowanej. W przypadku próby łączenia statusu członka zarządu z pracą najemną

w miejsce ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonywania. Podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w tym wypadku w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. W rezultacie praca na stanowiskach kierowniczych w spółce wykonywana jest na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa, jaką jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2006 r., sygn. I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 67 i z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. II UK 33/10, LEX nr 598436).

Zastosowanie takiej konstrukcji (modelu) podporządkowania – przez Sąd I instancji – w przypadku ubezpieczonej wydaje się zasadne.

Wskazać bowiem należy, że w okresie do 28 marca 1993 r., gdy J. D. posiadała 50% udziałów, jej działanie jako dyrektora zarządu było podporządkowane zgromadzeniu wspólników. Podobnie przyjąć można w okresie późniejszym, gdy wspólnikami – oprócz niej – byli mąż i córka. Jak wynika z przesłuchania ubezpieczonej, niezależnie od ilości udziałów, na zgromadzeniach każdy ze wspólników miał jeden głos.

Przyjęcia autonomicznego modelu podporządkowania pozwala na uznanie, że strony łączył w spornym okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji stosunek pracy.

Niezależnie od przedstawionych rozważań zwrócić trzeba uwagę na postępowanie organu rentowego.

ZUS przeprowadzał w Spółce kontrole, które dotyczyły m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych w okresach od kwietnia 1992 roku do lutego 1995 roku oraz od 1 stycznia 1999 r. do 31 października 2004 r. (v. protokoły kontroli – k.83 a.s.). Nie wykazały one, w tym zakresie, nieprawidłowości. Jak wynika z protokołu z dnia 24 maja 1995 r. w trakcie kontroli dysponowano, m.in. umowami o pracę, listami płac i deklaracjami rozliczeniowymi. Z kolei z protokołu z dnia 8 grudnia 2004 r. wynika wprost, że ZUS dysponował zarówno kopiami dokumentów zgłoszeniowych ubezpieczonej, jak i jej aktami osobowymi (por. Wykaz zbadanych dokumentów zał. Nr 1 do protokołu kontroli).

Brak zastrzeżeń w tych protokołach ze strony organu rentowego w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych (a więc również tytułu do podlegania tym ubezpieczeniom) powoduje, że powoływanie się na brak podstaw do objęcia J. D. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu stosunku pracy dopiero w decyzji z dnia 29 marca 2018 r. dotyczącej okresu od grudnia 1989 roku, budzi poważne wątpliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana kontrowersyjna praktyka ZUS dotycząca kwestionowania po latach tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, sprzeciwia się przewidzianej w art.8 kpa zasadzie pogłębiania zaufania obywateli do władzy publicznej, z której wynika przede wszystkim wymóg praworządności i sprawiedliwego prowadzenia postępowania i rozstrzygnięcia sprawy przez organ administracji publicznej, co jest zasadniczą treścią zasady praworządności. Zasada zaufania obywateli do organów państwa jest przy tym mocno powiązana z zasadą praworządności, zasadą prawdy obiektywnej, zasadą uwzględniania z urzędu interesu społecznego i słusznego interesu strony, na co zwrócił uwagę Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r. (sygn. II GSK 183/06, LEX nr 290139) stwierdzając, że wynikająca z art.8 kpa zasada zaufania obywateli do organów państwa nakłada na organ administracji publicznej obowiązek praworządności i sprawiedliwego prowadzenia postępowania, który wyraża się w dokładnym zbadaniu okoliczności sprawy, ustosunkowaniu się do żądań stron oraz uwzględnieniu

w decyzji zarówno interesu społecznego, jak i słusznego interesu obywateli. Zasada zaufania obywateli do organów państwa znajduje oparcie w zasadzie ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego oraz stosowanego przez nie prawa (utożsamianej często z zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego), stanowiącej istotny komponent klauzuli demokratycznego państwa prawnego w rozumieniu art.2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wyrok

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. IV SAB/Po 147/19, LEX nr 2722848).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podejmowanie przez organ rentowy decyzji dotyczących wyłączenia z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, po upływie kilkudziesięciu lat od powstania tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, pozostaje w oczywistej sprzeczności z gwarantowaną konstytucyjnie zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego i jako takie nie może być uznane za prawidłowe.

Podkreślić nadto należy, że pozbawienie J. D. tytułu do ubezpieczeń społecznych spowoduje dla niej (może spowodować) negatywne konsekwencje w kwestii prawa do emerytury, która została jej przyznana od 1 stycznia 2017 r. Wszak wyłączenie z ubezpieczeń społecznych dotyczy okresu obejmującego ponad 26 lat. Sytuacja taka jest nie do zaakceptowania w państwie prawa jakim jest Rzeczpospolita Polska.

Mając powyższe względy na uwadze, skoro apelacja okazała się bezzasadna, Sąd II instancji na mocy art. 385 kpc oddalił ją.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc oraz art. 99 kpc w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

/-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA W.Bzibziak /-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia